

Iggy Not Pop, Nie Wyrastaj!

Mamy szkoły lepsze/gorsze, wykształcenie wyższe/nizsze
Prace dobrze/słabo płatne i podróże dalsze/blizsze
Nie jara nas Walt Disney, nie jara pierwsza gwiazdka
Wiemy skąd się wziął prąd w gniazdkach i że Ziemia nie jest płaska

Wypruwamy sobie żyły i urabiamy po łokcie
Tydzień w tydzień tak jak Syzyf, cel to wychowanie pociech
Na nie nigdy sępmi, wydamy nawet krocie
A one? Łażą po drzewach, taplają się błocie

Tłumaczysz im zasady, prawisz im morały
Tutoriale i porady by się dorosłymi stały
Tu się trzeba tak zachować, a to tutaj nie przestoi
A sam jesteś jak i one - masz kompleksy i się boisz

Od pouczeń nie stronisz, dziś je wyrzucić na śmieci
I jak szukasz wokół kogoś kto Cię mógłby oświecić
Weź nie szukaj już rad u osób trzecich
Bo nikt Cię nie nauczy dojrzałości tak jak dzieci

**NIE, NIE WYRASTAJ
WIEM, DOROSŁOŚĆ TO ATRAKCJA
ALE SKOŃCZYSZ JAK INGLORIOUS BASTARD
POWIEDZ BASTA, BASTA**

Błądzisz w knajpie, chcesz mieć przestrzeń własną
Jesteś wygodny jak panicz, ale sorry - jest ciasno
Siedzi grupa ziomów, byś się dosiadł - boisz się zagaić
Nie pytałeś kiedyś innych dzieci, "mogę się pobawić"?

Żona podaje Ci obiad, który wyszedł licho
I rozkminiasz jak to zrobić by go wprost nie nazwać kichom
Żeby przykro jej nie było kłamiesz że to takie pyszne
Dziecko jest do bólu szczere - wypluje, z kuchni pryśnie

Mamy humory kapryśne, doły i nerwice
Rozpamiętujemy wpadki, są dla nas jak kotwice
Zalewamy łzami lico, biczujemy sobie plecy
Ono się przewróci, wstanie i już szuka nowej hecy

Dzieci czują bezgraniczną ufność do dorosłych
Dzięki temu budują z nami relacji mosty
To niestety patent prosty, do zranienia ich przez drani
Tylko czy to dzieci są naiwne, czy to my zjebani?

**NIE, NIE WYRASTAJ
WIEM, DOROSŁOŚĆ TO ATRAKCJA
ALE SKOŃCZYSZ JAK INGLORIOUS BASTARD
POWIEDZ BASTA, BASTA**